

Przyjemne z pożytecznym

Te dwa przesłania przyświecały uczestnikom kolejnego rajdu rowerowego zorganizowanego przez Stowarzyszenie Turystyczne Ziemi Wschowskiej. W niedzielny ranek, 14 września na punkt zborny nad stawami we Wschowie stawiał się trzon ekipy zgłoszonej na trasę do Tarnowa Jeziernego.

Tym razem start nastąpił bez zbędnej zwłoki, bo już na afiszach było zapowiedziane, że liczba uczestników ograniczona jest do 20 osób. Kto nie zdążył ten odpada. Trasa wiodła główną drogą w stronę Sławy, a więc przez Przyczynę Górną (z jakiej przyczyny, niewiadomo?), Tylewice i Łysiny. W Łysinach do ekipy wschowskiej dołączyła niezawodna jak zwykle rodzinna trójka ze Starych Drzewiec. Na odcinku zalesionym drogi atrakcją i pokusą zarazem byli gęsto zasiedlający las grzybiarze. Sporo grzybów dało się wypatrzyć już z rowerów, ale świadomość, że są one obciążone ołowiem ze spalin powstrzymywała przed zbieraniem.



Przy sklepie w Starym Strączu, na głównej krzyżówce dróg na Głogów i Sławę mieliśmy już drugi tego dnia postój, w czasie którego dotarły wieści, że zaprzyjaźnieni z nami wijewianie już dotarli do Lipinek. Musieli tam na nas trochę poczekać, aż pokonamy dosyć mozolną trasę przez bruk, tory i dziury po starym asfalcie. W Lipinkach niespodzianka! Kiedy tam dojechaliśmy, zza zakrętu nagle wyszła na nas dosyć liczna grupa harcerzy. Nie byli zbyt rozmowni i chętni do zatrzymania przy nas, ale się przydali; robili świetne tło do naszych fotek.



Dołączyła też do nas dwójka niezawodnych senierek z Ciosańca. Dalsza jazda odbywała się już drogą piaszczystą prowadzącą do wsi Kamienna, gdzie natknęliśmy się na umówionego leśnika i jednocześnie szefa ośrodka wypoczynkowego. Pan Zbigniew Dzierżawski, z oficjalnej funkcji – podleśniczy Leśnictwa Tarnów, bo o nim tu mowa, przejął nas w lesie, zaopatrzył w worki i rękawice, po czym kazał jechać za sobą. Znacząc trasę kolorowym sprejem skierował nas na miejsce zaplanowanej akcji czyszczenia lasu. Śmieci nie było zbyt wiele, więc stosunkowo szybko dotarliśmy nad jezioro, gdzie zaplanowany był biwak. Czekając na dostawcę grochówki z dodatkami rozpaliliśmy ognisko. Był też czas na robienie zdjęć, w tym zbiorowego z banerem promującym Gminę Wschowa, nad samą wodą. Posileni i zadowoleni, w grupach ruszyliśmy w drogę powrotną. Po 1,5 godzinnej jeździe wróciliśmy do Wschowy.

Podsumowując XIII Eko Rajd Rowerowy *SPRZĄTANIE ŚWIATA* ze Wschowy do Tarnowa Jeziernego należy stwierdzić, że „w szczytach frekwencji” uczestniczyło w nim 25 osób, w tym 11 kobiet, 11 mężczyzn i 3 dzieci. Biorąc pod uwagę miejsce zamieszkania byli to rowerzyści z gmin Wschowa, Wijewo, Szlichtyngowa i Sława. Ci co przejechali całą trasę mogą sobie wpisać do dzienniczka 60 km.



Andrzej Szczudło

